



Kibice zachwyceni nowym stadionem Wisły

2010-09-08

„Stadion wygląda pięknie - jakbym oglądał ćwierćfinały Ligi Mistrzów”. „Rewelacja. Wszystko wspaniale widać. Jakość dźwięku - dla mnie super. Świetnie działał system biletów”. To tylko niektóre z pochwał, jakich nowemu stadionowi Wisły, po wczorajszym towarzyskim meczu Polska-Australia, nie szczędzą kibice.

Na wczorajszy, pierwszy na odnowionym stadionie Wisły, mecz przyszło ponad 18 tys. kibiców. Choć na obiekcie trwają jeszcze prace - czynne są dwie z czterech trybun (wschodnia, od strony Parku Jordana i południowa, od strony Błoń), to byli oni pod wrażeniem nowego obiektu. „Byłem sceptycznie nastawiony, ale po wyjściu na trybunę buzia roześmiała mi się od ucha do ucha. Naprawdę, jak się wychodzi na trybunę to wrażenie jest niesamowite”, pisze na internetowym forum jeden z kibiców Wisły Kraków. Fani chwalą jakość nagłośnienia, elektroniczny system identyfikacji - dzięki któremu nie musieli godzinami stać w kolejkach do wejścia na stadion i toalety. „Rewelacja. Wszystko wspaniale widać. Jakość dźwięku - dla mnie super. Świetnie działał system biletów. Doszedłem do kolejki na 150 osób i po 12 minutach byłem już w środku”; „Nie minęły trzy minuty od końcowego gwizdka, a trybuna wschodnia w 85% pusta. No jednak przepustowość w stronę wyjścia prezentuje się całkiem dobrze” - piszą na forum fani. Kibice twierdzą też, że odległość krzesełek na trybunach od murawy (17m) nie stanowi problemu - nie utrudnia obserwowania tego, co dzieje się na boisku. „Co do odległości od murawy praktycznie jest ona niewidoczna. Nie mamy czym się martwić” - piszą. „Apetyty rozbudzone, teraz tylko cierpliwie czekać aż wszystko zostanie ukończone, rozwiesić transparenty, umeblować nasz dom - będzie pięknie!” - dodają. - „ Reasumując - znacznie więcej plusów niż minusów, a jeśli już są minusy, to raczej w mniej znaczących sprawach” - podsumowuje jeden z kibiców.

Wtorkowe (7 września) towarzyskie spotkanie Polska-Australia było nie tylko kolejnym, po meczu z Ukrainą, piłkarskim testem dla kadry biało-czerwonych, ale i ostateczną próbą dla nowego stadionu Wisły, na którym wszystkie prace zakończą się 30 października. Drużyny Polski i Australii zagrały już na podgrzewanej murawie, na stadionie działa też system monitoringu i identyfikacji. Na 13 listopada - kiedy Wisła zmierzy się z Legią - mają być gotowe wszystkie cztery - mieszczące ok. 33 tys. osób - trybuny. Miasto planuje również „koncertowe” otwarcie stadionu. (JK).